

KS. STANISŁAW URBAŃSKI

### ZAANGAŻOWANIE BISKUPA TEODORA KUBINY W APOSTOLSTWO ŚWIECKICH

Zaangażowanie Biskupa Teodora Kubiny w dzieło apostołstwa świeckich kształtowało się pod wpływem środowiska rodzinnego, społeczno-gospodarczego oraz studiów rzymskich. Ciężka sytuacja gospodarcza rodziców oraz zetknięcie z rzeszami bezrobotnych Polaków z Galicji, sprawiły, że młody ks. Kubina zastanawiał się, jak rozwiązać palące kwestie społeczne.

Sam o tym pisał: „Jestem Górnoślązakiem, z obwodu przemysłowego. Miałem więc aż nadto sposobności zapoznać się z wielkimi potrzebami naszymi na polu społecznym”<sup>1</sup>.

W czasie studiów rzymskich interesował się zagadnieniami społecznymi. Wnikliwie również poznawał akcję katolików niemieckich oraz włoskich. Splot tych wydarzeń niewątpliwie był przyczyną zainteresowania się apostołstwem świeckich. Dlatego po studiach wraca do kraju jako zaawansowany teoretyk zagadnień katolickiego ruchu społecznego i apostołskiego, by swoją wiedzę oddać Kościołowi i Ojczyźnie.

#### 1. WPŁYW ŚRODOWISKA RODZINNEGO I STUDIÓW RZYMSKICH NA POSTAWĘ BISKUPA W KWESTII SPOŁECZNEJ

Ciężkie położenie klasy robotniczej ks. Biskup Kubina poznał we własnej górniczej rodzinie. Zarobek ojca był niewystarczający na utrzy-

---

<sup>1</sup> T. Kubina, *W sprawie katolickiej organizacji społecznej*, Kraków 1906, s. 3.

manie rodziny złożonej z 11 osób. Uzupełniającym źródłem utrzymania była uprawa kawałka ziemi.

Pomimo ciasnoty w mieszkaniu i braku czasu, gdyż trzeba było pomagać matce w pracy, Teodor przygotowywał lekcje solidnie. Zwykle uczył się jeszcze w drodze do szkoły i przed lekcjami. Począwszy od klasy drugiej dawał kolegom korepetycje, za które brał 20 fenigów od lekcji. Nieraz wypadło mu dać 5 - 6 lekcji dziennie. Mimo to znajdował jeszcze czas na czytanie książek i gazet. Ze wszystkiego co przeczytał, pilnie robił notatki.<sup>2</sup>

Wychowując się w tak ciężkich warunkach, umiał doceniać znacznie szanse zdobycia wykształcenia.

Po raz pierwszy jako maturzysta zetknął się z emigrantami polskimi w Mysłowicach, gdzie przybywały rzesze Polaków z Galicji, by zawrzeć umowy na sezonowe roboty do Prus. Ich problemy przedstawił w rozprawie pt. *Wychodźstwo włoskie a akcja Biskupa Bonomelliego* wydanej w 1905 r. Rzucił m.in. projekt, aby

„kilku górnośląskich księży objęło opiekę nad galicyjskimi obywatelami, którzy rokrocznie tysiącami zgromadzają się w Mysłowicach. Proponuje, aby w Mysłowicach, jak i w tych miastach pogranicznych, gdzie zbierają się regularnie robotnicy, założyć biuro pośrednictwa pracy, na wzór włoskiej *opera di assistenza*, aby wyrwać przez to biedny lud przed wyzyskiem”<sup>3</sup>.

Ciężkie dzieciństwo i trudne warunki w początkowych latach nauki oraz zetknięcie się z Polakami szukającymi pracy, zaważyły w dużej mierze na kształtowaniu się jego poglądów społecznych i apostołskich, które ugruntował w ciągu dalszych studiów w Rzymie rozpoczętych w 1901 r.

Czteroletni pobyt w Wiecznym Mieście odegrał ważną rolę w życiu przyszłego biskupa Kubiny. Tutaj zaprzyjaźnił się z polskim jezuitą O. Włodzimierzem Piątkiewiczem<sup>4</sup>, opiekunem studentów polskich w Ger-

---

<sup>2</sup> J. Kowalski, *Istotne problemy moralno-społeczne w pismach Bpa Teodora Kubiny*, Lublin 1959, (maszynopis Archiwum KUL), s. 10.

<sup>3</sup> T. Kubina, *W podniosłych chwilach i doniosłych sprawach*, Częstochowa 1931, t. I, s. 159.

<sup>4</sup> Włodzimierz Piątkiewicz urodził się w 1865 r. Wybitne zdolności i niezwykła pracowitość złożyły się na to, że należał do najwybitniejszych działaczy na polu religijnym na przełomie XIX i XX w. Profesor teologii dogmatycznej, kaznodzieja, poeta, a przede wszystkim wielki społecznik i patriota. Po ukończeniu teologii zwraca zainteresowanie swoje na sprawy społeczne. W tym celu wyjeżdża na kursy społeczne do Niemiec. Owocem tych studiów jest artykuł pt. *Strajk wobec etyki* umieszczony w *Przeglądzie Społecznym* w 1897 r. Zabiera głos na łamach dziennika *Ruch Katolicki* polemizując z krakowskimi socjalistami, często poruszając problemy moralne mające dla robotnika doniosłe znaczenie. Znany był jego głęboki na czynach oparty patriotyzm. Polska dla niego — to Polska katolicka, potężna, dlatego w 1914 - 1915 r. na całym Górnym Śląsku głosi kazania i rekolekcje patriotyczne. Swoimi gorącymi i pełnymi miłości do Ojczyzny kazaniem rozbudzał lub potęgował polskość w śląskim narodzie. „Śląsk winien być naszym, bo on sam w olbrzymiej swojej większości naszym chce być. To lud wielkiego wyrobienia i nie-

manicum. O. Włodzimierz Piątkiewicz spędził w Rzymie tylko dwa lata (1904 - 1906) jako sekretarz O. Generała Meschlera. Prócz zajęć biurowych wpływ swój opiekuńczy rozciągnął na grono kleryków polskich<sup>5</sup>.

Pod wpływem O. Włodzimierza Piątkiewicza w r. 1906 Ks. Kubina odpowiedział na ankietę Przeglądu Powszechnego — „Jakie są szczególniejsze zadania, które katolicyzm u nas w Polsce ma dzisiaj do spełnienia?” — artykułem pt. *W sprawie katolickiej organizacji społecznej. Kilka uwag na czasie*<sup>6</sup>. W artykule tym m.in. pisał:

„Znam też świetną akcję katolików niemieckich, usiłowałem wniknąć w jej istotę, poznać przyczyny i warunki jej rozwoju i powodzenia. Kilkuletni pobyt we Włoszech umożliwił mi także zetknięcie się z ruchem katolików włoskich i organizacją centralistyczną tzw. *Opera dei Congressi*, która w r. 1904 rozbiła się”.

Z tej obserwacji Ks. Kubina wyciągnął wnioski i wskazówki praktyczne:

1. każdy katolik świecki w swej działalności podporządkowany musi być władzy duchowej,

2. musi istnieć jedność biskupów między sobą w nauczaniu i postępowaniu,

3. formacja katolików świeckich powinna dokonywać się przez kursy, odczyty, wykłady, broszury i prasę<sup>7</sup>.

Działalność świeckich katolików Ks. Kubina widział we wszystkich dziedzinach życia: na polu społecznym, w polityce, w działalności charytatywnej, w szkolnictwie itd.<sup>8</sup>

Przyjaźń Ks. Kubiny z O. Włodzimierzem Piątkiewiczem była tak silna, że Ks. Biskup na uroczystościach 50-lecia Przeglądu Powszechnego w toaście wypowiedzianym w jadalni krakowskiego kolegium jezuickiego wprost z rozrzewnieniem wspominał te rzymskie czasy, kiedy to

---

zwykłej wartości, takiej wartości, że mu jedno z najpierwszych a może i najpierwsze miejsce w Polsce wyznaczyć wypadnie” — mówił na nabożeństwie Górnosiąskim w Warszawie w 1921 r. Z wielkim pietyzmem i czcią odnosił się do dzieł ks. Piotra Skargi. Można powiedzieć, że duch Skargi przemawiał usposobieniem Piątkiewicza. W ciągu swego życia pełnił szereg odpowiedzialnych stanowisk w Zakonie m.in. Prowincjała, Superiora domów itd. — „Nasze Wiadomości — prowincji Małopolskiej i Wielkopolsko-Mazowieckiej”, 1935, nr 66, s. 165 - 178.

<sup>5</sup> Tamże, s. 167.

<sup>6</sup> J. Wolny, *Kubina Teodor, Polski Słownik Biograficzny*, t. 17, s. 28.

<sup>7</sup> T. Rzymski, *W sprawie katolickiej organizacji społecznej*, „Przegląd Powszechny”, 1906, s. 18.

<sup>8</sup> „... Akcja katolicka nie może się skupić w jednym jedynym związku, w jednej jedynej organizacji, mającej za cel rozwiązanie wszystkich tych zagadnień, ale odpowiednio do mnóstwa różnych zadań, powinien powstać cały szereg różnych, odrębnych organizacji i związków, które by między sobą podzieliły całą pracę katolicko-społeczną, ograniczając się ... na ściśle określone zadania wielkiego programu katolickiego” — T. Rzymski, *W sprawie*, dz. cyt., s. 5.

ś.p. O. Piątkiewicz tłumaczył mu to, czego nie rozumiał z zagadnień społecznych<sup>9</sup>.

Jemu też zawdzięcza przyszedł biskup częstochowski swą świadomość przynależności do Polski<sup>10</sup>. Pod jego wpływem zaczął studiować gramatykę polską i dzieje swego narodu<sup>11</sup>. Drugą osobą, mającą wpływ na jego zainteresowania, był jezuita niemiecki — O. Józef Biederlack<sup>12</sup>, który był rektorem Gregorianum. Utalentowany student pod sprawną ręką Biederlacka podejmuje kierunek swej specjalności naukowej.

W 1908 r. Ks. Kubina tłumaczy na język polski dzieło o. Józefa Biederlacka pt. *Kwestia społeczna*<sup>13</sup>. Książka ta stanowiła przez wiele lat jedyny podręcznik zagadnień społecznych, przyczyniając się w znacznej mierze do popularyzacji zasadniczych pojęć z tej dziedziny wśród szerokich kręgów społeczeństwa. Stanowiła ona również podstawę dla pracy teoretycznej i praktycznej dla działaczy społecznych. W czasie studiów pisze liczne artykuły i rozprawy pod pseudonimem Doktor Teodor Rzymiski zamieszczając je w wielu czasopismach, m.in. Ruchu chrześcijańsko-społecznym, Miesięczniku Kościelnym, Dzienniku Poznańskim, Kölnische Volkszeitung, Katoliku i Dzienniku Śląskim. Na szczególną uwagę zasługują artykuły: *O wolności koalicyjnej*<sup>14</sup>, *O wolności koalicyjnej w Niemczech*<sup>15</sup>, *Wychodźstwo włoskie a akcja bpa Benomielli'ego*<sup>16</sup> oraz rozprawy: *Wartość dóbr doczesnych w świetle nauki chrześcijańskiej*<sup>17</sup>, *Potrzeba i środki wykształcenia socjalnego wśród wyższych warstw z dołączeniem literatury w kwestii robotniczej*<sup>18</sup> oraz *Literatura do kwestii robotniczej*<sup>19</sup>.

<sup>9</sup> „Nasze Wiadomości”, s. 165.

<sup>10</sup> Tamże, s. 165... inny kleryk Leon Puciato — potem profesor w Wilnie, wspomina na wieść o śmierci matki O. Piątkiewicza w 1907 r. w liście kondolencyjnym: „jest nas teraz mówiących po polsku aż sześciu, założyliśmy polską Akademię”.

<sup>11</sup> J. G a w o r, *Pierwszy Biskup Częstochowski odwołany do wieczności*, „Gość Niedzielny”, 1951, s. 79.

<sup>12</sup> Biederlack Józef, jezuita, ur. w Grewcu (Westfalia) 27 II 1845 r. zm. w Innsbrucku 13 XI 1930 r. Profesor Wydziału Teologicznego w Innsbrucku i Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie, który wykazywał zainteresowania studiami w kwestii społecznej. Swoje badania socjologiczne zapoczątkowane w 1893 r., prowadzone potem w ciągu całego życia i kontynuowane przez zwolenników, dały początek dziełu pt. *Kwestia społeczna* wyd. w Innsbrucku 1895 r., które było bodźcem do dalszych studiów nad zagadnieniami społecznymi dla katolików i kleru. W nim wykazuje szczególną znajomość rzeczy, zwłaszcza popierając ideę związków robotniczych. Enciclopedia Cattolica, Biederlack J., Citta del Vaticano 1949, s. 16, 26.

<sup>13</sup> Poznań 1908, s. XVI - 335.

<sup>14</sup> „Ruch chrześcijańsko-społeczny”, Poznań (1905), nr 24, s. 505 - 510, 529 - 533, 565 - 567.

<sup>15</sup> Tamże, s. 169 - 175, 198 - 202, 229 - 233.

<sup>16</sup> Tamże, s. 313 - 319.

<sup>17</sup> Poznań 1906, s. 590 + 2 n 16 w serii: *Głosy na czasie*.

<sup>18</sup> Poznań 1906, s. 90.

<sup>19</sup> „Ruch chrześcijańsko-społeczny”, Poznań (1906), nr 16, s. 361 - 366, nr 17, s. 390 - 394, nr 18, s. 413 - 418, nr 19, s. 443 - 446, nr 20, s. 446 - 468, nr 21, s. 488 - 491, nr 22, s. 514 - 517, nr 23, s. 542 - 545.

## 2. APOSTOLSTWO ŚWIECKICH WE WŁOSZECH I NIEMCZECH I JEGO WPŁYW NA DZIAŁALNOŚĆ BISKUPA T. KUBINY

Kilkuletni pobyt we Włoszech umożliwił Ks. Kubinie zapoznanie się z ruchem katolików włoskich tzw. *Opera dei Congressi*. Akcja Katolicka we Włoszech stanowiła związek sześciu potężnych organizacji katolickich. Były nimi:

1. Związek Mężczyzn Katolickich,
2. Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej,
3. Związek Akademików Katolickich,
4. Związek Niewiast Katolickich,
5. Katolicka Młodzież Żeńska,
6. Inteligencja Katolicka <sup>20</sup>.

Najstarszą spośród tych organizacji jest Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Męskiej, które powstało w 1868 r. oraz włoski Związek Katolickich Akademików. W latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia, z katolickich stowarzyszeń młodzieży wyłoniły się koła młodzieży uniwersyteckiej, które zaczęły się skupiać przy uniwersytetach.

W r. 1896 połączyły się one w ogólny związek i przystąpiły do Dzieła Kongresów Eucharystycznych, które stanowiło podówczas główną organizację katolików włoskich, aż do rozwiązania tego Dzieła w 1904 r.<sup>21</sup> W 1922 r. przekształciło się ono w organizację Akcji Katolickiej, stawiając sobie za zadanie pogłębienie naukowe świeckich katolików oraz ich religijno-moralne wychowanie <sup>22</sup>.

Młody student Kubina poznał zalety i braki akcji włoskiej, m.in. przesadną centralizację, która nie liczyła się z właściwościami terenu. Ponadto dostrzegął, że poziom katolików włoskich był za niski, aby mogli oni przystosować się do wymagań organizacyjnych Akcji. W wyniku braku takiego wyrobienia organizacyjnego, trudno było na terenie parafii rozwijać działalność organizacji katolickich.

Oprócz braków dostrzegął on również pozytywne cechy działalności włoskiej Akcji Katolickiej, a mianowicie:

1. co do treści ideowej — za myśl przewodnią i czynnik istotowy bierze współpracę z hierarchią;
2. podkreśla silnie życie nadprzyrodzone;
3. organizacje rozwijają działalność zgodnie ze swymi statutami pod kierunkiem central narodowych.

---

<sup>20</sup> S. Wyszynski, *Główne typy Akcji Katolickiej za granicą*, Lublin 1931, s. 9.

<sup>21</sup> *Akcja Katolicka*, Łódź 1930, s. 29.

<sup>22</sup> *Tamże*, s. 35.

Równocześnie śledził ruch Akcji katolików niemieckich. Akcja katolików niemieckich składała się z całego szeregu samodzielnych i od siebie niezależnych organizacji, w przeciwieństwie do włoskiej, w której był centralny zarząd. Łączność pomiędzy organizacjami uwidaczniała się głównie w postaci corocznych wieców. Stąd ewentualny kryzys miał z natury charakter partykularny, natomiast we Włoszech, paraliżował całą akcję. Każda z organizacji miała odrębne zadania do spełnienia. Osobne organizacje zajmowały się polityką i sprawami religijnymi, np: *Bonifatiusverein* zajmowała się budową kościołów oraz duszpasterstwem katolików przebywających w okolicach protestanckich.

Ponadto istniało wiele organizacji mających różne zadania o charakterze czysto społecznym.

Na polu dobroczynności rozwijał szeroką działalność związek *Charitas*, na naukowym *Albertus Magnus — Verein* dla popierania świeckich naukowców. Istniały również związki katolickie: akademików, katolickich nauczycieli, nauczycielek itp.

Na uwagę zasługuje najpotężniejszy ze wszystkich związków niemieckich — związek ludowy (*Volksverein*), który liczył 700 tys. członków. Siedziba tego związku mieściła się w Gladbach, która się stała wszechnicą akcji katolickiej dla całego świata katolickiego<sup>23</sup> Wtórny zadaniem związku było uświadomienie społeczne, a zwłaszcza zwalczanie wszelkiej akcji antyreligijnej i antyspołecznej<sup>24</sup>.

Z tych obserwacji i doświadczeń Ks. Kubina wyciągnął krótkie wnioski i wskazówki praktyczne:

1. Akcja katolicka musi się opierać na podziale pracy dla poszczególnych członków,
2. Dla odrębnych zadań zakładać odrębne organizacje,
3. Istniejących organizacji katolickich nie należy łączyć w jeden związek itd.<sup>25</sup>

O swej znajomości apostołstwa katolików włoskich i niemieckich Ks. Kubina z całym zapałem pisał: „Usiłowałem wnikać w jej istotę, poznać przyczyny i warunki jej rozwoju oraz powodzenia”<sup>26</sup>.

Swoje doświadczenie w apostołstwie katolików włoskich i niemieckich Ks. Kubina z całym zapałem zużytkowuje w pracy duszpasterskiej. Znajduje to swój wyraz już na pierwszej placówce w Mikołowie oraz w Kró-

<sup>23</sup> T. Kubina, *Kryzys akcji katolickiej w Niemczech*, „Ateneum Kapłańskie”, 5 (1911), s. 122.

<sup>24</sup> S. Wyszynski, *Główne*, dz. cyt., s. 35.

<sup>25</sup> W sprawie, dz. cyt., s. 44. „...jeżeli więc chcemy, żeby powstała u nas zdrowa akcja społeczno-katolicka, chrońmy się od błędów i trzymajmy się wzoru tak świetnego akcji katolików niemieckich”.

<sup>26</sup> W sprawie, dz. cyt., s. 4.

lewskiej Hucie. Za tę działalność zostaje przeniesiony do Kołobrzegu, a potem do Berlina<sup>27</sup>.

Jego zaangażowanie w Apostolstwo Świeckich ma swój wyraz także w wielu artykułach i rozprawach zamieszczanych na łamach czasopism. I tak: w *Ateneum Kapłańskim* — *Kryzys akcji katolickiej w Niemczech*<sup>28</sup>, *Z Górnego Śląska*<sup>29</sup>, w *Przewodniku Katolickim* — *Między tułaczami*<sup>30</sup>, w *Oberschlesischer Kurier* oraz w miesięczniku *Caritas*.

Artykuł *Kryzys akcji katolickiej w Niemczech* jest dowodem bieżących zainteresowań Ks. Kubiny apostolstwem katolików świeckich. Kryzys ten wynikał z innych powodów niż w akcji włoskiej, a mianowicie z przyczyn wewnętrznych. Wytworzyły się wrogie sobie partie. Istniały organizacje, które nie ze złej woli swych przywódców i urzędników, lecz wskutek wręcz sobie przeciwnych pojęć o apostolstwie katolików, wzajemnie się zwalczały.

Ks. Kubina widział w tym kryzysie niebezpieczeństwo nie tylko dla katolików niemieckich, ale dla całego ruchu katolickiego i to z różnych powodów:

1. Potężne organizacje katolickie w Niemczech stanowiły najsilniejszą tamę przeciwko prądom antyreligijnym, masonerii, ateizmowi, liberalizmowi itp. Gdyby rozbito akcję katolików niemieckich, mielibyśmy „jeden kraj więcej, w którym zapanowałaby rewolucja, przewrót i ateizm, nowy rozpocząłby się *Kulturkampf*, jak we Francji, Portugalii, Hiszpanii i Włoszech, gdzie nie ma silnej akcji katolickiej”<sup>31</sup>.

2. Na akcji katolików niemieckich wzorowały się akcje innych krajów np.: Polski.

Na lata 1917 - 1925 przypada szczególny rozkwit działalności ks. Kubiny w organizowaniu Akcji Katolickiej na Śląsku, a szczególnie w Katowicach. W tym czasie istniały w Katowicach różne związki katolickie założone przez Ks. Schmidta, poprzedniego proboszcza. Istniały również cztery związki katolickie starsze od parafii NMP, która powstała dopiero w 1973 r. Najstarszym stowarzyszeniem katolickim w Katowicach był *Katholischer Gesellenverein*, założony w 1865 r. W celach charytatywnych powstał w 4 lata później tj. w 1869 r. jako II z rzędu Związek *Vinzensverein*. W 1869 r. założono z inicjatywy ówczesnego wikariusza katowickiego ks. Rudolfa Lubeckiego — Kasyno Katolickie, które przez cały czas walki kulturalnej, skupiało obywateli Katowic pod sztandarem katolickim. Istniały również Bractwa Różańca św.<sup>32</sup>. Schmidt w

<sup>27</sup> Z. Hyra, *Biskup Teodor Kubina — jego osobowość i działalność duszpasterska*, Lublin 1963 (maszynopis Archiwum KUL), s. 68.

<sup>28</sup> „*Ateneum Kapłańskie*”, 5 (1911), s. 122 - 142.

<sup>29</sup> „*Ateneum Kapłańskie*”, 4 (1910), s. 362 - 364 oraz 5 (1911), s. 367 - 370.

<sup>30</sup> „*Przewodnik Katolicki*”, (1912), nr 1 - 4, s. 8 - 10.

<sup>31</sup> „*Ateneum Kapłańskie*”, 6 (1911), s. 140.

<sup>32</sup> M. Szramek, *Obraz Parafii NMP*, Katowice 1932, s. 4.

1899 r. zorganizował III Zakon św. Franciszka, a z robotników dawniejszego Kasyna Katolickiego utworzył w 1890 r. Katolicki Związek Robotników, a w 1892 r. Katholischer Manerverein. W 1898 r. powstała polska i niemiecka Kongregacja Mariańska Panien. Założył także Bractwo Trzeźwości w 1901 r. W 1905 r. ks. Schmidt pod opieką św. Józefa zorganizował dla głuchoniemych z Katowic i okolicy — związek *Katholischer Taubstummverein*, mający własnego duszpasterza w osobie Ks. Wojtera. Dzięki jego inicjatywie powstało Bractwo Najświętszego Sakramentu Ołtarza, Bractwo Szkaplerza św. Zorganizował również młodzież męską w *Jugendverein*.

Jako ostatnie przed I wojną światową powstały związki katolickie: *Katholischer Tranenbund* (1910 r.), *Katholischer Krensbundnis* (1911 r.) i *Katholischer Meisterverein* (1911 r.)<sup>33</sup>.

Ks. proboszcz Kubina dalej kontynuuje dzieła swego poprzednika, a równocześnie tworzy nowe organizacje, przy czym kładzie duży nacisk na apostołstwo wśród ludności polskiej. Dlatego w parafii zaprowadził miesięczne nabożeństwa polskie i niemieckie dla matek oraz dla Sodalicji Mariańskich. W 1923 r. założył polski chór kościelny. Dla najuboższej ludności stworzono kuchnię w Domu Związkowym.

W 1918 r. powołał obok niemieckiego *Vinzens-Verein*, polskie Towarzystwo Pań Miłosierdzia. Młodzież męska i żeńska, polska i niemiecka ujęta została w odpowiednie organizacje — Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia, *Jugendverein*, *Jungmannerbunt* oraz *Agnesverein*<sup>34</sup>.

Dla robotników założył ks. Kubina Towarzystwo Katolickie pod opieką św. Jacka<sup>35</sup>. Powstała w 1920 r. organizacja polskich dziewcząt zarobkujących, znalazła w osobie ks. proboszcza Kubiny troskliwego opiekuna, który dał jej za patronkę św. Zytę. Przy współpracy Górnoszlazaków z akademickim wykształceniem, zakłada w 1917 r. Śląski Związek Akademicki, którego celem było zrzeszenie wszystkich akademickich sił do pracy nad sobą, nad studentami, a nawet nad uczniami szkół średnich i nad ludem<sup>36</sup>.

Nie można tu pominąć wielkich zjazdów katolickich<sup>37</sup>, których ks. Kubina był współorganizatorem, a które niejako duchowo zaczęły przygotowywać społeczeństwo śląskie do Akcji Katolickiej, rozbudzając w nim poczucie siły.

<sup>33</sup> *Tamże*, s. 9.

<sup>34</sup> *Tamże*.

<sup>35</sup> *Istotne*, dz. cyt., s. 19.

<sup>36</sup> *Śląski Związek Akademicki, Roczniki Towarzystwa Nauk na Śląsku, Katowice 1929*, s. 275.

<sup>37</sup> Zjazdy odbyły się w 1922, 1923 i 1924 r. *Pamiętnik Trzeciego Śląskiego Zjazdu Katolickiego, Mikołów 1924*, s. 5 - 9.



10 września 1922 r. odbył się pierwszy zjazd, na którym podstawowy wykład o Akcji Katolickiej do zebranych wygłosił ks. Kubina<sup>38</sup>. Na Zjeździe zapoczątkowano między innymi pracę nad organizacją Ligi Katolickiej, która miała swym zasięgiem objąć wszystkie parafie, skupiając najlepsze siły w celu wprowadzenia i obrony zasad katolickich w życiu prywatnym, rodzinnym i publicznym. Cel swój starała się osiągnąć:

- a) przez skupienie katolików w organizacjach katolickich,
- b) przez kierowanie działalnością tychże organizacji w odniesieniu do akcji katolickiej,
- c) przez koordynowanie prac poszczególnych organizacji do powyższego wspólnego celu<sup>39</sup>.

II Zjazd odbył się 8 - 10 IX 1923 r. w Królewskiej Hucie, a III 14 IX 1924 r. w Katowicach.

Ks. Kubina brał czynny udział w życiu społecznym, pracował w zrzeszeniach katolickich. Prowadził lub przynajmniej brał udział w działalności dwudziestu różnych stowarzyszeń<sup>40</sup>. Swoje myśli wypowiedział na łamach tygodnika „Gość Niedzielny”, którego był założycielem i pierwszym redaktorem od 9 IX 1923 r. do 7 IX 1924 r.<sup>41</sup>

Akcja katolicka w diecezji katowickiej nie powstała nagle, ale rozwijała się stopniowo, nawiązując do przeszłości i miejscowych warunków śląskich. Na terenie tym działały już za czasów przynależności do diecezji wrocławskiej liczne stowarzyszenia o charakterze religijno-społecznym, których głównym zadaniem było uświadomienie swoich członków w sprawach religijnych i pogłębienie w nich zasad wiary katolickiej. Pośrednio z tego rodzaju pracy budził się duch apostołski u członków.

Na Górnym Śląsku powstawały w parafiach większych i przemysłowych towarzystwa św. Alojzego. Ponadto istniały towarzystwa mężów katolickich pod różnymi nazwami i często pod wezwaniami świętych Pańskich, np. Towarzystwo Robotników Katolickich pod wezwaniem św. Józefa, Towarzystwo Mężów Katolickich pod wezwaniem św. Augustyna i inne, które już zostały wymienione. Wszystkie rodzaje stowarzyszeń istniały samodzielnie.

Trudno podać liczby ścisłe z czasów wrocławskich, gdyż wówczas nie prowadzono dokładnej ewidencji tych stowarzyszeń. Choć wszystkie działały zupełnie w duchu katolickim, były nieraz luźno z parafią złączone, zwłaszcza tam, gdzie obok celów katolickich rozwijały działalność narodową<sup>42</sup>.

<sup>38</sup> *Akcja Katolicka na Śląsku*, Katowice 1938, s. 5.

<sup>39</sup> *Tamże*, s. 7.

<sup>40</sup> S. G r z y b e k, *śp. Biskup T. Kubina*, „Polonia Sacra” 4 (1951), s. 109.

<sup>41</sup> Z. H y r a, *Bp Teodor Kubina, dz. cyt.*, s. 15.

<sup>42</sup> *Akcja*, dz. cyt., s. 5.

Według ogólnej statystyki stowarzyszeń, przeprowadzonej po raz pierwszy przez Sekretariat Akcji Katolickiej od października do grudnia 1931 r., istniało na terenie diecezji katowickiej z chwilą jej powstania około 40 stowarzyszeń mężów i robotników, około 50 stowarzyszeń młodzieży męskiej i około 25 stowarzyszeń niewiast katolickich<sup>43</sup>. Tak mniej więcej przedstawiał się obraz stowarzyszeń, które nowa diecezja otrzymała od swej matki diecezji wrocławskiej. Na nich stopniowo zbudowano Akcję Katolicką.

Wielkie zjazdy katolickie niejako duchowo zaczęły przygotowywać społeczeństwo śląskie do Akcji Katolickiej. Na ten temat pisał ks. Kubina:

„Bądźcie przekonani, że nieraz rozpacz nas ogarnia, gdy nie możemy spełnić wszystkiego co Chrystus domaga się od dobrego pasterza. I szukamy wszystkich dróg, żeby je móc spełnić. Taką drogą jest Liga Katolicka, którą właśnie teraz pod kierownictwem naszego Arcypasterza zamierzamy wszędzie zaprowadzić. Ma ona przyczynić się do tego, żeby na Śląsku wszystko, co jest Chrystusowym, było złączonym w jednej owczarni, żebyśmy się wszyscy dobrze poznali, my pasterze — was, a wy — nas pasterzy, żebyśmy złączeni pracowali nad rozszerzeniem się Kościoła, nad urzeczywistnieniem najgorętszego życzenia Dobrego Pasterza, żeby na całym świecie była jedna owczarnia i jeden pasterz”<sup>44</sup>.

Można śmiało powiedzieć, że Ks. Kubina tworzył pierwsze zręby Ligi Katolickiej w nowo powstałej diecezji katowickiej. Z wielkim zapałem poświęcił temu dziełu swoje pióro i doświadczenia zdobyte we Włoszech i Niemczech o działalności katolików świeckich.

Ks. Kubina, gdy został biskupem diecezji częstochowskiej, z całą energią oddał się organizowaniu Akcji Katolickiej. Zakłada Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej. W tym celu pisze wiele listów pasterskich, w których wyklada naukę apostołstwa świeckich, m.in. *Acies bene ordinata — wojsko dobrze uszykowane*<sup>45</sup>, *Akcja Katolicka*<sup>46</sup>, *Akcja Katolickiej Dobroczyńności*<sup>47</sup>, *Akcja Katolicka a polityka*<sup>48</sup> oraz referaty z *Kursu Akcji Katolickiej w Warszawie — Praca katolickiej Inteligencji z wyższym wykształceniem*<sup>49</sup>, *Praktyczne wskazówki przy zakładaniu Ligi Katolickiej*<sup>50</sup>, oraz *Akcja Katolicka*<sup>51</sup>, — wygłoszony na Zjeździe Katolickim na Śląsku.

<sup>43</sup> Tamże.

<sup>44</sup> T. Kubina, *Dobry pasterz*, „Gość Niedzielny”, (1924), nr 18, s. 3.

<sup>45</sup> *W podniosłych, dz. cyt.*, t. II, s. 3 - 26.

<sup>46</sup> Tamże, s. 26 - 49.

<sup>47</sup> Tamże, s. 57 - 64.

<sup>48</sup> Tamże, s. 65 - 89.

<sup>49</sup> Tamże, s. 107 - 127.

<sup>50</sup> Tamże, s. 127 - 147.

<sup>51</sup> Tamże, s. 48 - 57.

Ks. Biskup, prowadząc działalność duszpasterską w diecezji wypełniał ściśle wytyczne Stolicy Apostolskiej i Episkopatu Polski, odnoszące się do organizacji religijnych. Starał się doktrynę Akcji Katolickiej zastosować do warunków polskich.

Jakkolwiek organizacje religijne w myśli Piusa XI zawierały w sobie akcje społeczną i charytatywną, Biskup jednak widział pomiędzy nimi a zadaniem Akcji Katolickiej luźniejszy związek<sup>52</sup>. Dla swojej koncepcji szukał uzasadnienia w źródłach Objawienia oraz w tradycji i aktualnych poczynaniach Kościoła.

W rezultacie przemyśleń pozostał przy stwierdzeniu, że pełne życie katolika wymaga podwójnej czynności i działalności wewnątrz i czynności zewnątrz. Uzasadnienie dla tej koncepcji widział w przypowieści Chrystusa o kwasie chlebowym (Mt 13, 33) i ziarnie gorczycy (Mt 13, 31-33)<sup>53</sup>. Działalność pierwsza polegała na przyjmowaniu bezpośredniego wpływu Chrystusa, czemu służyły: modlitwa, sakramenty, udział w nabożeństwach, słuchanie Słowa Bożego, posłuszeństwo Kościołowi oraz stowarzyszenia o charakterze dewocyjnym<sup>54</sup>.

Działalność zewnętrzna objawiała się przez organizację i dzieła kościelne, które przekazywały ogółowi ludzi podstawy religijne i pośrednio prowadziły swoich członków do zbawienia<sup>55</sup>.

W tej ostatniej działalności dużo miejsca poświęcił Biskup dziedzinie społecznej. Uważał, iż tak pojęta *Akcja Katolicka*, powinna rozwijać się na gruncie polskim. Zwracał uwagę na równoczesne rozwijanie wszystkich trzech dziedzin zorganizowanych, jako nowy ruch w Kościele pod kierunkiem *Akcji Katolickiej*. Tę koncepcję zreferował na konferencji Episkopatu w Gnieźnie 16 - 20 IX 1928 r. Równocześnie wszedł do *Komisji Akcji Katolickiej* obok Prymasa Hlonda, Abpa Szeptyckiego, Bpa Kocylowskiego<sup>56</sup>. Ideę podstawową *Akcji Katolickiej* streścił w zdaniu: Jest to pełny katolicyzm, żywy katolicyzm, czynny katolicyzm<sup>57</sup>.

Aby zrealizować całą działalność religijną w nowej diecezji, już w I liście zapowiedział zamiar stworzenia *Ligi Katolickiej*. W sierpniu 1926 r. został utworzony *Sekretariat Generalny Ligi Katolickiej*, jednoczący w sobie *Ligę Katolicką Mężczyzn, Kobiet, Młodzieży*.

W styczniu 1931 r. nastąpiło statutowe przeorganizowanie *Ligi Katolickiej* na *Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej* w Częstochowie, na

<sup>52</sup> Z. H y r a, *Bp Teodor Kubina, dz. cyt.*, s. 93.

<sup>53</sup> T. K u b i n a, *List pasterski o Akcji Katolickiej*, w: *W podniosłych, dz. cyt.*, t. II, s. 31.

<sup>54</sup> *Tamże*, s. 38.

<sup>55</sup> *Tamże*, s. 40.

<sup>56</sup> Protokół z Konferencji Bpów Polski z dn. 16 - 20 IX 1928 r. w Gnieźnie. Archiwum Kurii Diecezjalnej w Częstochowie, s. 6.

<sup>57</sup> *W podniosłych, dz. cyt.*, t. II, s. 42.

czele którego stanęli: Ks. A. Zimniak jako asystent i dr Leon Wasilewski — prezes, ks Z. Sędzimir — dyrektor<sup>58</sup>.

Dla formacji wewnętrznej potrzebne było ćwiczenie duchowne, rekolekcje zamknięte. W realizacji tego zadania zaistniała trudność, gdyż diecezja nie posiadała domu rekolekcyjnego. Wówczas to za pozwoleniem Bpa Kubiny, ks. Sędzimir zorganizował Diecezjalny Dom Rekolekcyjny u SS. Szarytek przy ul. św. Barbary<sup>59</sup>. Prace na szczeblu parafialnym, według Ks. Bpa o tyle ruszą naprzód, o ile będą uświadomieni i wyszkoleni ludzie. Dlatego Ks. Biskup zorganizował jednodniowe kursy dla przedstawicieli poszczególnych parafii. Działalność *Akcji Katolickiej* po parafiach skupiała się w domach katolickich budowanych przy kościołach. Gdy brakowało takich domów parafialnych, urządzano rekolekcje w różnych świetlicach i innych mieszkaniach. Do r. 1938 diecezja posiadała 44 domy katolickie<sup>60</sup>.

Dla ułatwienia prac *Akcji Katolickiej* w terenie od 1 I 1934 r. zaczął się ukazywać miesięcznik *Czyn Katolicki*, jako organ diecezjalny *Akcji Katolickiej* pod redakcją Ks. Stanisława Gałązki<sup>61</sup>.

Kilkakrotnie ks. Biskup zwracał się z apelem do inteligencji katolickiej, która na ogół nie zdradzała większego zainteresowania organizacją. Uważał, że jako elita narodu powinna przewodniczyć ruchowi<sup>62</sup>.

Dużą pomocą w pracy młodzieżowej był stworzony 15 I 1939 r. przez Biskupa *Ludowy Uniwersytet Katolicki* w Kopcu k. Częstochowy. Taki sam uniwersytet miał powstać dla młodzieży żeńskiej. Niestety przeszkodziła temu wojna<sup>63</sup>.

Bardzo sprawnie wśród młodzieży szkolnej działała *Krucjata Eucharystyczna*, która skupiała w swoich szeregach tysiące dzieci i młodzieży. Ks. Biskup działalność *Krucjaty* traktował jako studium przygotowawcze dla przyszłych członków *Akcji Katolickiej*<sup>64</sup>.

Wielkie zaangażowanie Ks. Biskupa w apostołstwie świeckich przerwała II wojna światowa. Wówczas Biskup zdobył się na ocenę swojej aktywności w dziele apostołstwa świeckich.

Był świadomy braków w pracy społeczno-kościelnej. A nawet krytycznie ocenił działalność *Akcji Katolickiej*. Przyznał, że praca przebiegała powierzchownie, licząc na masy, bez wewnętrznego pogłębienia. Nie wytrzymała próby czasu pod wpływem przemian politycznych i społecz-

---

<sup>58</sup> Z. H y r a, *Bp Teodor Kubina*, dz. cyt., s. 94.

<sup>59</sup> *Tamże*, s. 95.

<sup>60</sup> Sprawozdanie z działalności Diecezjalnego Instytutu i całokształtu *Akcji Katolickiej* za r. 1937 (maszynopis) Archiwum Kurii Diecezjalnej w Częstochowie, s. 14.

<sup>61</sup> Z. H y r a, *Bp Teodor Kubina*, dz. cyt., s. 87.

<sup>62</sup> *W podniostych*, dz. cyt., s. 34.

<sup>63</sup> Z. H y r a, *Bp Teodor Kubina*, dz. cyt., s. 98.

<sup>64</sup> *W podniostych*, dz. cyt., II, s. 12.

ných, jakie dokonały się po II wojnie światowej. „Myśmy popełnili wielki błąd, bo zwracaliśmy uwagę na zewnętrzną pracę. Cieszyliśmy się korarami drzew i mocnymi potokami, a nie pilnowaliśmy korzeni i źródeł. Dziś znaleźli się ludzie, którzy zatruli źródła i podcięli korzenie”<sup>65</sup>. Niemniej, dzieło to nie poszło na marne. Stworzyło podwaliny do dalszej pracy ludzi świeckich w Kościele, chociaż w innej formie organizacyjnej. Działalność *Akcji Katolickiej* znalazła jakby podsumowanie w *Dekreecie o apostołstwie świeckich* II Soboru Watykańskiego.

### Résumé

#### L'ENGAGEMENT DE MGR TEODOR KUBINA DANS L'APOSTOLAT DES LAÏQUES

La genèse de l'engagement de Mgr Teodor Kubina dans l'oeuvre de l'apostolat des laïques correspond à la période de la création de différentes organisations catholiques et de l'Action catholique en Europe.

Une autre source en étaient les observations et les conclusions tirées de la situation socio-économique en Pologne. Il y voyait un immense champ d'activités possibles pour les apôtres laïcs.

Comme étudiant il avait rencontré l'activité apostoliques des laïques avant de la développer. Il prenait connaissance des caractéristiques et des faiblesses de l'Action catholique italienne; mais il s'inéressait avant tout à la théologie de l'apostolat des laïques qui commençait à se cristalliser.

Il a ensuite fait connaissance avec l'Action catholique, surtout des catholiques allemands à l'époque où il était vicaire de la paroisse de saint Pie à Berlin. Ayant devant les yeux l'activité des catholiques d'Italie et d'Allemagne, l'abbé Kubina pouvait en tirer les conséquences qu'il put mettre en pratique quand il fut nommé curé de la paroisse N.D. à Katowice.

On peut distinguer une troisième étape dans son engagement dans l'oeuvre de l'apostolat des laïques; c'est la période de son épiscopat à Częstochowa. Il a utilisé avec toute sa fougue son expérience apostolique à organiser dans son diocèse l'Action catholique. Ce n'était pas un théoricien de l'Action catholique, mais un homme pratique qui suivait l'exemple de l'Action catholique des Allemands.

---

<sup>65</sup> Z. H y r a, *Bp Teodor Kubina, dz. cyt.*, s. 99.